KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Marca. — Rok 1850. Wtorek. № 83. Jutro, Śgo Ruperta B. W.

Dzień wczorajszy i dzisiejszy, to jest *Wielki Poniedziałek* i *Wtorek*, poświęcone są na rozmyślanie zbliżającej się męki ZBAWICIELA naszego, a wszystkie obrzędy, zachowywane w tych dniach przez Kościół Boży, oznaczają jego duchowną boleść nad męką CHRYSTUSA. Jutro w *Wielką Środę*, kapłańskie godziny i Msza Śta, odprawiają się podobnie jak w dwóch dniach poprzednich, a wieczorem zaczynają się jutrznie *ciemne* albo *lamentacje*. Jutrznie te, to jest *Wielkiego Czwartku*, odprawiają we Środę; *Wielkiego Piątku* we Czwartek; a *Wielkiej Soboty*, w Piątek. W czasie ich śpiewania pali się *piętnaście* świec osadzonych w kształcie trójkąta, a to dla zastosowania do *piętnastu* Antyfon, w jutrzni zawartych. Po odśpiewaniu każdej *antyfony*, zostaje jedna świeca zgaszoną, ostatnia zaś stawia się pod Ołtarz. Obrządek ten był już w użyciu na początku IX wieku, i dotąd zachowany został.

W Kaplicy Szpitala Śgo Rocha, kwestować będzie przy Grobie ZBAWICIELA, w Piątek i Sobotę, JW. Alexandra z Linowskich *Orsetti*.

Rozkazem Cesarskim, Porucznik *Mikulicz*, Naczelnik komendy Opatowskiej Żandarmów, uwolniony został od służby dla słabości zdrowia, w stopniu Sztabs-Kapitana.

Dnia wczorajszego, umarł w mieście tutejszem, ś. p. Józef *Drewnowski*, Mecenas, Obrońca przy Departamentach Warszawskich Senatu Rządzącego, Pisarz Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Kawaler Orderu Śgo Stanisława.

Katarzyna z Redlów *Gumińska*, b. Ochmistrzyni Pensji Wyższej żeńskiej, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pogrążony w żalu Mąż, zaprasza Krewnych, dawniejsze Uczennice, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Marta z Kurczewskich *Kościeska*, Wdowa po Urzędniku, Emerytka, w 74 roku życia, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostała w nieutulonym żalu Wnuczka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo Jana, na smętarz Powązkowski.

Nowe wiadomości z *Dzikowa* i *Rzeszowa* w *Galicji* o wylewie *Wisły*, brzmią również smutnie jak i poprzednie. Nagła bowiem odwilż, roztopiła śniegi nadbrzeżne, ale nie wywarła żadnego wpływu na lody, które doszły do $2^1/_2$ stóp grubości, to jest prawie tej samej jak i lody pod *Warszawą*. Zebrane więc wody, powiększone napływem wód górnych, oraz mniejszych rzeczek, poprzerywały groble i pozalapiały w *Tarnowskiem* i wielu innych okolicznych miejscach wszystkie niziny, dobytek gospodarski, a co najgorsza, powymulały zasiewy ozime. — U nas na *Wiśle* i wczoraj szron płynął ciągle, popruszony śniegiem, który od dni kilku nie przestaje sypać. Po południu jednak szron widocznie się przerzadził, i dla tego wszystkie statki, tak wielkie jak małe, w ruch wprawione zostały. Mnóstwo też osób, powozów, koni, bryk i wszelkiego rodzaju ciężarów, przeprawiono z pośpiechem z jednej strony na drugą. *Kopernik* jeszcze siedział cicho. Stan wody przez cały dzień jednakowy, stóp 5 cali 5.

Już donieśliśmy, że Panu *Klesinger*, zięciowi Pani *Dudevant* (Jerzy *Sand*), poruczone było wykonanie pomnika, mającego ozdabiać grób nieśmiertelnej pamięci ziomka naszego *Szopena*, zmarłego w *Paryżu*. Jeszcze więc ta statua spoczywała w pracowni tego znakomitego rzeźbiarza, kiedy już dzienniki *paryzkie* rozniosły jej sławę po świecie, mieniąc ją być *arcy-dziełem!* Wiadomość ta i od nas przyjętą była z radością i z radością powtórzona! Dziś niestety! jak opiewają te same dzienniki, wyznaczona do odbioru tej statuy Kommisja, cofnęła się z przerażenia, i niepoznała w niej wcale ani dłuta P. *Klesingera*, ani najmniejszego rysu, najmniejszego podobieństwa z *Szopenem*. Wezwany P. *Klesinger* do objaśnienia, oświadczył, że tak wielki *artysta* i rzeźbiarz jak on, nie zważa na tak małą drobnostkę jak jest *podobieństwo!* Pomnik ten ugodzony był za 8000 franków; P. *Klesinger* wziął zadatku 2000. Żona jego, a córka Pani *Sand*, robi wszelkie starania o przyjęcie statuy tak, jak została wykonaną przez jej męża. Na tem stanęła ta ciekawa dla wszystkich sprawa; zdaje się, że rozstrzygniętą będzie na korzyść P. *Klesingera*, a nam tylko przyjdzie po raz pierwszy ubolewać nad ową *wielkością talentu* artysty rzeźbiarza, który w swym zapędzie, wzbił się aż po-nad naturę.

Już od lat dość dawnych, nie było w *Warszawie* większej *Menażerji*. Najpiękniejsza, najbogatsza i najliczniejsza, jaką kiedy tu widziano, była przed 25cią laty, Menażerja PP. *Van Acken* i *Martin*, urządzona w *Starem-Mieście*. Samych *lwów*, prócz innych rzadkich zwierząt, było kilkanaście; nawet urodziły się *młode lwiątka* w *Warszawie*. Z tej menażerji korzystał dosyć Gabinet tutejszy historji naturalnej. Od owego czasu, gościły tu różne zbiory zoologiczne żywe; między innemi holendra *Van Dinten*; ostatni z obecnych tu, należał do Pani *Advinent*. Teraz dowiadujemy się, iż w tych dniach przybyła do *Warszawy* z *Królewca*, znaczna menażerja rzadkich zwierząt innych części świata, oraz muzeum anatomiczne. Właścicielem tych osobliwości jest P. *Preüscher*. W pośród innych żywych przedmiotów tego zbioru, znajduje się *Antylopa*, zwana *Koniem rogatym* (Antilope gnu), zwierzę *Afrykańskie*, dotąd

u nas nieznane. Menażerja ta, już dawno byłaby tu przybyła, jak o tem wspomnieliśmy, gdyby nie zbyteczne mrozy, których mieszkańcy afrykańskich pustyń nie znoszą.

Onegdaj Salony na *Wiejskiej Kawie*, mnóstwem osób przepełnione były. Orkiestra P. *Kurzątkowskiego* obecnym czas uprzyjemniała, a na żądanie Amatorów, *Kontredanse* z opery Marty, P. M. *Dietricha*, Malwina Polka *Achtla*, i po kilkakroć Kontredanse z opery Ernani P. Szym: *Urbanowicza*, powtarzane były; zaś *To mi Mazur* tegoż samego Autora, najwięcej lubowników muzyki zajął, a *Maciuś Oberek* rozweselił.

Jako zwiastuny *Świąt Wielkanocnych*, są wyobrażenia *Baranków* z masła, gipsu, cukru, i t. p., które już ukazują się na ulicach miasta, roznoszone przez rozsprzedających takowe, albo wystawiane na sprzedaż w oknach sklepów, cukierni i t. d.

Onegdajsza *Niedziela*, podała nam sposobność podziwiania gry JP. Józefa *Lubowskiego*. Pomimo jeszcze zostawania pod wpływem uwielbień dla obcego talentu, pomimo jeszcze brzmienia w uszach naszych tych słowiczych tonów, jakie z martwego instrumentu wydobywała P. Zofja *Bohrer*; z całą roskoszą oddajemy należną sprawiedliwość grze naszego rodaka, dumni, iż obok genjalnej Artystki, możemy z wszelką sumiennością wspomnieć imie jego. Wykonane onegdaj przez P. *Lubowskiego* dzieła, składały się z kompozycji tegoczesnych mistrzów, oraz jego własnych, jako to: walca i marsza *Szopena*, Andante *Thalberga*, oraz Macbetha Nocturne, Mazura i Etude (Źrzódło), kompozycji Koncertanta. Czystość, pewność i życie, rozwinięte w całem znaczeniu przy odegraniu każdego dzieła, a mianowicie dotknięcie klawisza (touche) i sławne tremolando wykonane w jednej sztuce, są cechą gry jego, tak jak piękność kompozycji główną zaletą młodego Artysty. Rzucenie na papier tych kilku myśli, jest tylko echem ogólnego wrażenia i zadowolenia, jakie gra P. *Lubowskiego*, na wszystkich obecnych słuchaczach sprawiła. Młody ten Artysta, jest uczniem sławnego *Tomaszka* w Pradze Czeskiej. Fortepjan, na którym dał dowody prawdziwego talentu, pochodzi z fabryki P. *Krahl*, w Warszawie.

W ciągu zimy tegorocznej, nie było słychać w *Warszawie*, BOGU niech będą za to dzięki, o smutnych wypadkach, z zbyt wczesnego zamknięcia pieców i kominów pochodzących. Niestety jednak, przypadek tego rodzaju miał miejsce w zeszłą Sobotę, w domu N° 2466 na *Nowolipiu*. Młode małżeństwo, Adam *Majewski*, Czeladnik kunsztu siodlarskiego i żona jego Agnieszka z *Michalowskich*, zająwszy nowe mieszkanie w rzeczonej posesji, do ojca *Majewskiego* należącej, skutkiem zapalenia na noc dębem garbarskim w piecu, na którym mokrą bieliznę rozwieszono, jakoteż skutkiem wczesnego zatkania blachy, tak mocno zagorzeli, że w Niedzielę z rana o godz: 8mej, już bez duszy znalezieni zostali. *Majewski* miał lat tylko 26, a żona jego o trzy lata była od niego młodszą!

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Nowy Teatr*, Panna *Moroz* i Panna *Palińska* po 2-kroć, oraz Panny: *Reinstein* i *Leśniewska*, PP. *Żołkowski* 4-kroć, *Komorowski* 3-kroć, *Panczykowski*, *Chomiński*, *Chęciński* i *Müller*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Wszyscy.

Austrja. *Wiedeń 20go Marca.* — Wczoraj przybył tu Arcy-Xiążę *Albert* z *Pragi*. — *Wiedeń* liczy w tej chwili 8903 domów; od 1840 wybudowano ich 416. — C. K. fregata *Venus* o 30 działach, pożegluje do północnych portów niemieckich dla werbunku majtków. — Admirał *Dahlerup* konferował wczoraj z Cesarzem o marynarce austrjackiej. — W teatrze *Innsbrucku* dano w tych czasach dramę w 3ch aktach „*Rodrigo i Elwira*, albo walka o koronę Królewską”, przez Barona *Jellachich*, dziś C. K. Feldzeugmejstra i Bana *Kroacji*. — Wiadomości z północnych *Czech* donoszą o niezmiernych zimnach; rzeki tak zamarzły, że spodziewano się nowej kry. — W *Peszcie*, gdzie dawniej tak tanio żyć można było, drożyzna tak wielka, że taniej żyć można w największych miastach Europy. — W *Preszburgu* sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie, duchownego Katolickiego Xiędza Jerzego *Straka*, za podniecanie do oporu przeciw wojskom C. K. i utrzymywanie związków z gerylasami; karę złagodzono na lat 16 więzienia; oprócz tego wydano 7 innych wyroków na więzienie. — W *Pradze*, stan oblężenia będzie zaostrzony. — Liczba Ewangelików w *Czechach*, wynosi 88,589; od 1781 r. podwoiła się. — Dla dokompletowania żandarmerji, rozkazano wybrać po 78 ludzi z każdego z 38 pułków niemieckich; zaś 15 pułków *kroackich*, *sławońskich* i *węgierskich*, dostawia po 60 ludzi każdy. — Na wystawę przemysłu do *Lipska* przy jarmarku *Wielkanocnym* urządzoną, fabrykanci austrjacy wiele przedmiotów posłali. — Utworzonym być ma nowe ministerjum wychowania; na jego czele stanie albo Kardynał Xżę *Schwarzenberg*, albo Biskup *Gratz*. — Niewiadomo, czy koronacja Cesarza, która w lecie ma nastąpić, odbędzie się tylko w *Wiedniu*, czy też i w *Medyolanie* i *Peszcie*. Jeżeli dawny stosunek *Węgier* i *Włoch* utrzymany zostanie, w takim razie trzeba będzie wydobyć z *Monza* koronę żelazną Królów włoskich; niewiadomo tylko jak zastąpiony będzie brak zatraconej korony St. Stefana, używanej przy koronacji na Króla *Węgierskiego*. W Kommisji zajmującej się urządzeniem koronacji, prezyduje Xżę *Ditrichstein*. — Uzbrojenia nader silne nie ustają; korpus pociągowy wynoszący już dziś 42,000 ludzi i artylerja powiększone zostaną. Skarżą się na brak rynsztunków, rzemieni, i t. p. Wiele bataljonów dostało płaszcze białe zamiast szaraczkowych, ponieważ zabrakło sukna. — Telegrafem otrzymano wiadomość przez *Tryest*, że powrót Papieża do *Rzymu*, zapowiedziany został na 7

p. m. Wszystkich Ambasadorów, już o tem uwiadomiono. Robią świetne przygotowania na przyjęcie Jego Świątobliwości.

Francja. *Paryż 18go Marca.* — Rewja, która miała się odbyć na placu marsowym, została odroczoną. — Dziś otwarto kongres centralny rolniczy.— Wszystkie dzienniki *konserwatystowskie* zapewniają, że w tej chwili pomiędzy odcieniami *prawej* strony najzupełniejsza zgoda panuje. Podobna zgoda istnieje również pomiędzy Prezydentem a większością izby. Wczoraj w mieszkaniu Ministra wojny, Jene: *Hautpoul*, odbyło się zebranie, na którem znajdowali się wszyscy Ministrowie i Podsekretarze stanu, oraz 25ciu najznakomitszych *konserwatystów;* naradzano się nad środkami, jakie przedsięwziąść należy; Ministrowie przedstawiali swe projekta, a członkowie większości jak najzupełniej ich zasady zatwierdzali.— Gabinet cofnie prawo o Merach, a za to *legitymiści*, poprą go w prawie o prasie.— Głoszą, że Prezydent chce korzystać z służącego mu prawa, i projekt o wychowaniu poddać czwartemu rozbiorowi; w takim razie prawo to niezawodnie zostałoby odrzucone.— Wczoraj odbył się pogrzeb P. *Biot*, członka Akademji napisów.— Komisja do zbadania prawa o Merach nie rozpoczęła jeszcze prac swoich; czeka na dokumenta od Ministrów.— Wielu fabrykantów pooddalało robotników, którzy głosowali opozycyjnie.— W *Paryżu* nowy wybór rozpisany będzie, bo P. *Vidal* przyjmie wybór z departamentu niższego *Renu*.— Dzienniki donoszą, że nowy reprezentant Pan *de Flotte* jest potomkiem starej szlacheckiej rodziny, która od wieku 9 do 14 nie małe znaczenie posiadała w *Delfinacie* i *Owernji.* Wydała ona wielu znakomitych rycerzy i Prałatów w średnich wiekach oraz jednego Kanclerza *Francji.* W wieku XIV Bertram *de Flotte* poprowadził na krucjatę 400 zbrojnych. — Ciągle posyłają wojska ku granicy; w tym tygodniu kilka pułków ma wyruszyć ztąd ku *Belgji.*—W krótce w *Luxemburgu* odbędzie się licytacja robót kobiecych na korzyść biednych.— Na giełdzie wieść krąży, że Papież zachorował, i że to jego powrót do *Rzymu* opóźnić może. — Wszystkie wojska *hiszpańskie* wróciły już z wyprawy do *Barcelony.*— Głoszą, że w tych dniach Prezydent prześle do Zgromadzenia odezwę dla uspokojenia umysłów wyborami rozdrażnionych.— Z powodu artykułu w *Messager* przeciw głosowaniu powszechnemu, członkowie większości izby oświadczają, że w napisaniu tego artykułu nie mieli udziału. — W *Owernji* umarł Xiądz *Flaget*, Biskup *Louisville* (w Stanach Zjedn:). Imie tego dostojnego i pobożnego Pasterza znane w całej *Europie*, zapisane zostanie w kronikach *Ameryki*, i należeć będzie do historji jej najpierwszych Apostołów CHRYSTUSA, i założycieli tamecznych Kościołów.—Jenerał Brygady *Sillègue*, mianowany został Dowódcą poddywizji wojskowej w *Mezières*, w miejsce Jenerała *d'Y.*— P. Edw: *Biot*, Członek Akademji nauk literackich, syn żyjącego słynnego matematyka *Biota*, rozstał się z tym światem w *Paryżu.* Był biegłym w języku chińskim.— W d. 15 b. m., śnieg padał w *Calais.* — *Depesza telegraficzna.* »W d. 19 b. m. 5% *renta* 91, 90".

Grecja.— (Dep: tel: z *Tryestu).* »*Pireus* 12 Marca: Ciągle ten sam stan rzeczy. Wieść puszczona w *Korfu* o odpłynięciu części flotty *angielskiej* do *Dardanellów*, jest bezzasadną. Rząd Króla *Ottona* nie chce wchodzić w układy z *Anglją*, dopóki flotta z *Salaminy* nie wypłynie, i okrętów zabranych nie zwróci. *Anglja* stawiła nowe domagania o zrabowanie okrętów angielskich, w czasie wojny o wyswobodzenie. W porcie *Pireus* stoją 2 okręty *rossyjskie*, 2 *francuzkie*, 1 *angielski* i 1 *austrjacki.* W dniu 10ym b. m. odjechał z największym pospiechem goniec angielski do *Konstantynopola.* Handel bardzo jest ożywiony."

Niemcy.— Sejm *Szleswig-Holsztyński* znowu został otwarty, i zajmuje się budżetem wojny.— Na wyspie *Alsen* w wojsku duńskiem ruch wielki; urlopowanych żołnierzy znowu powołano, i działa na szańce zatoczono.— Wojska pruskie w *Szleswigu* koncentrują się. — W *Kopenhadze* spodziewają się wkrótce wypłynięcia kilku okrętów wojennych.— W *Baden* projekt ustawy *monachskiej* nie zyskał dobrego przyjęcia. — Missja Jenerała *Rauch* do *Szleswiga*, korzystnie dla Xięztw wypadła.— Gabinet objawił pruskim kupcom w *Królewcu*, *Elblągu* i *Gdańsku*, że układy z *Danją* wolno idą, ale nateraz jeszcze nie ma obawy wznowienia się wojny; za pewność jednak także ręczyć nie można.— Spodziewają się, że Minister heski *Hassenflug*, pozwoli na otwarcie znowu banku gry publicznej w *Wilhelmstad.*— W twierdzy *Landau* w Palatynacie przedsięwzięto środki ostrożności nadzwyczajne, i zakazano zebrań po więcej jak 6 osób. — W tym roku od otwarcia żeglugi, wpłynęło do portu *Hamburga* 700 okrętów, a 300 wypłynęło; interesa jednak od kilku tygodni nie najlepiej idą.

Prusy.— Poseł *pruski* w *Stutgardzie* ma być odwołany.— Mówią, że zwłoki poległych lipcowych, zostały wyniesione z smętarza *Friderichshain*, i pogrzebane na innych smętarzach, a miejsce zamienią na banhof kolei żelaznej.— Król w d. 20 b.m. bawił czas jakiś w *Berlinie.* — Oddalono z *Berlina* wielu robotników, nie mających tam stałego zamieszkania.— Do *Erfurtu* wielu deputowanych już przybyło; sądzą, że parlament wkrótce po otwarciu odroczony zostanie, ale dopiero po uzyskaniu czegoś stanowczego.

Erfurt 20go Marca (tel: dep:).— »Dziś w południe otwarcie parlamentu. Odezwę przeczytał Pan *Radowitz;* w tej uważają *Hanower* i *Saxonje* jako należące do związku. *Oldenburgowi* i miastom *hanzeatyckim* pewne ustąpienia udzielono. W izbie państw przyjęto regulamin, i wybrano Prezesem Pana *Auerswald.* W izbie deputowanych losowanie biur dokonano."

Włochy. — W *Turynie* prawa o duchowieństwie uczyniły dobre wrażenie; spokojność tam zupełna, a gabinet Margrabiego *Azeglio* jest uwielbiany. — W temże mieście sprzedają teraz wiele towarów *chińskich*. W r. 1847, pewne francuzkie jezuicko-arystokratyczne towarzystwo uzbroiło okręt, w celu przywrócenia dawnych stosunków misjonarskich. Dowództwo tego okrętu oddano młodemu Margrabiemu *d'Escars;* ten szczęśliwie rzeczy poprowadził, ale w powrocie dowiedziawszy się, że we *Francji* Rzplitę zaprowadzono, wołał w *Genui* ładunek swój sprzedać, a młodych *Chińczyków* wiezionych przez siebie, oddać do kolegjum propagandy; sam zaś pojechał do *Francji* zdać sprawę tym, którzy go wysłali. — W *Florencji* Hr: *Walewski* Poseł francuzki, dał bal świetny kostiumowy; Francuzi bawiący w *Florencji*, użalali się na to, że bilety nader trudno na ten bal udzielane były, i tylko członków najwybrańszego towarzystwa zapraszano.

Rozmaitości. — Mnóstwo robotników użyto w tych czasach w *Paryżu*, dla wypompowywania wody z piwnic w *Elysée*, które podczas wylewu *Sekwany*, aż pod same sklepienia zalane zostały. Bardzo wiele win *bordeaux* i *szampańskich*, padło ofiarą zniszczenia, gdyż przed niejakim czasem przed powodzią, dostawiono Prezydentowi, *szampana* za 100,000, a wina *bordeaux* za 75,000 franków.— Pewnemu Posłowi tureckiemu wskazywane były Damy dworskie, bardzo blanszowane i różowane, jako najpierwsze piękności stolicy. Na pytanie które Szambelan Posłowi zadał, jak mu się Damy podobały? odpowiedział uśmiechając się wschodni Jegomość: »Bardzo mi żal, że się nie znam na obrazach malowanych." (Podajemy tę anegdotkę, dosyć jednak krytyce ulegającą. 1°, nie jest już modą, aby Damy używały różu i blanszu; 2°, nigdzie więcej jak w *Turcji*, (zapewniają naoczni świadkowie), kobiety nie używają kosmetyków, bo nawet paznogcie malują).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Benkiel Abram Handl: z Wrocławia nr 1809; Baron Behr Porucz: z Mitawy nr 613; Gedroic Marja Xiężna z Służna nr 497; Holtorf Alex: Urzęd: Senatu z Dubowa nr 1352; Iżycki Ant: Oby: z Leszna nr 603; Kozłowska Ludw: Oby: z Poznania nr 1731; Klopman Fryd: Kornet Huza: z Mitawy nr 613; Olendorf Henr: Komis: Kup: z Paryża nr 411; Sławianowski Stef: Oby: z Dworszowic nr 489; Tejchman Ant: Profe: z Nowej Alexandrji nr 634; Tarnowski Jan Hr. z Rossji nr 599; Wieczorkowski Józ: Sędz: Tryb: z Pyzdr nr 2248; Wotowski Teofil Oby: z Borowy nr 634.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, Na dochód Szpitali Warszawskich wszelkich wyznań, daną będzie Opera *Macbeth*.

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 14 (26) Marca 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*